

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził do (...) S.A. w W., solidarnie na rzecz M. M. i J. M. kwotę 5.974,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty (tytułem świadczenia z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w ramach kompleksowego ubezpieczenia (...)) oraz kwotę 1.484,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W apelacji pozwany zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 822 § 1 k.c., 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa oraz przyjęcie kosztów zniszczonego mienia w wysokości wskazywanej przez powodów, w sytuacji gdy wysokość szkody była kwestionowana, a powodowie jej nie wykazali;

2. art. 376 § 1 w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania na rzecz ubezpieczonego, w sytuacji gdy nie wykazał on, że spełnił świadczenie na rzecz poszkodowanego;

3. art. 765 w zw. z art. 835 k.c. przez pominięcie okoliczności, że umowie komisju każdorazowo towarzyszy stosunek prawny przechowania.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 227, 229 i 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób dowolny, z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego przez jego wybiórczą ocenę, a tym samym przyjęcie, że:

a) powodom przysługuje odszkodowanie w dochodzonej kwocie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego na tę okoliczność;

b) powodowie są uprawnieni do dochodzenia roszczeń w ramach zawartej umowy ubezpieczenia OC, w sytuacji gdy nie udowodnili by spełnili świadczenie na rzecz poszkodowanego,

c) umowie komisju nie towarzyszy stosunek obowiązek przechowania rzeczy, w sytuacji gdy jest on konsekwencją konstrukcji stosunku prawnego komisju.

- art. 232 i 235 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa w całości, w sytuacji gdy powodowie nie udowodnili swojego roszczenia, oraz przez wskazanie, że pozwany powinien wykazywać okoliczności, z których skutki prawne wywodzą powodowie, a nadto okoliczności negatywne (!),

- art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. przez przyjęcie, że niezłożenie przez pozwanego bliżej nieokreślonych akt może być potraktowane jako przyznanie okoliczności w sytuacji, gdy pozwany w toku procesu wyraźnie te okoliczności kwestionował,

- art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. przez uznanie, że pozwany przyznał okoliczności związane z zakresem szkody, gdy były one kwestionowane w odpowiedzi na pozew,

- art. 245 w zw. z art. 227 i 236 k.p.c. poprzez błędne utożsamienie nieznanego postępowaniu dowodu z akt szkody z dowodem z dokumentu, a nadto pomijanie okoliczności, że właściwie skonstruowany wniosek winien zawierać wskazanie zarówno (znanego prawu) środka dowodowego jak i prawnie zakreśloną tezę.

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniał swoje roszczenia w skarżonym zakresie.

W związku z powyższym pozwany wniósł do zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania za obie instancje, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowania apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Argumentom apelacji nie można odmówić słuszności.

W przedmiotowej sprawie pozwany naruszył dyspozycję art. 3 k.p.c., który stanowi, że strony i uczestnicy postępowania zobowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Skoro więc Przewodnicząca w zarządzeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. (k. 46) zobowiązała pełnomocnika do złożenia akt szkodowych nr PL (...) oraz umowy ubezpieczenia i ogólnych warunków ubezpieczenia to w zakresie dobrego obyczaju leżało przynajmniej ustosunkowanie się do tego wezwania.

Zignorowanie zarządzenia z dnia 3 grudnia 2015 r. przez pełnomocnika pozwanego nie mogło jednak rodzić żadnych negatywnych skutków dla strony pozwanej. To na stronie powodowej spoczywał bowiem ciężar dowodowy, o którym mowa w art. 6 k.c.. Powodów, którzy byli stroną umowy i pokwitowali odbiór ogólnych warunków ubezpieczenia, a także powoływali się na ten dokument już w pozwie obciążał bowiem obowiązek udowodnienia treści umowy. Uczestnicząc w postępowaniu likwidacyjnym powodowie posiadali też zapewne wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach szkody. Załączyli natomiast do pozwu te, które ich pełnomocnik uznał za potrzebne z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił natomiast jaki rezultat procesowy zamierzał uzyskać poprzez zobowiązanie pozwanego do złożenia akt szkodowych i dlaczego w tym zakresie wyprzedzał obowiązki dowodowe strony powodowej.

W zakresie umowy, a zatem dokumentu ogólnych warunków ubezpieczenia podnieść ponadto trzeba, że występujący na rozprawie pełnomocnik powodów wyjaśnił (nagranie rozprawy minuta 25:50 do 26:30), że strona powodowa jest w posiadaniu tego dokumentu, nie potrafił jednak wyjaśnić Sądowi dlaczego strona powodowa nie złożyła go do akt sprawy, szczególnie wobec powoływania się na postanowienia o.w.u., które rzekomo nie wyjaśniają co oznacza mienie przechowywane, kontrolowane lub chronione przez ubezpieczonego. Zaniechanie przez powodów złożenia dokumentu o.w.u. będącego w ich posiadaniu, także można traktować w kategoriach naruszenia dobrego obyczaju, o którym mowa w art. 3 k.p.c. W tym jednak przypadku było to również naruszenie obowiązków dowodowych wskazanych w art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Skoro bowiem powodowie twierdzili, że ogólne warunki ubezpieczenia nie definiują pojęcia mienie przechowywane, kontrolowane czy chronione, to powinni udowodnić tę okoliczność dokumentem, który był w ich posiadaniu. Wbrew stanowisku powodów, zawartemu w odpowiedzi na apelację, pozwany wykazał bowiem podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności, odwołując się do § 19 ust. pkt 19 o.w.u., którego treść była między stronami bezsporna. To na powodach spoczywał zaś obowiązek wykazania, że ograniczenie to nie może ich dotyczyć ze względu na brak definicji pojęcia mienie przechowywane, kontrolowane czy chronione i konieczności interpretowania ogólnych warunków ubezpieczenia na korzyść strony ubezpieczonej. Dowód taki nie został przeprowadzony, co powinno być interpretowane na niekorzyść strony powodowej.

W istocie, w orzecznictwie ukształtował się pogląd nakazujący, w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, ich interpretację na korzyść ubezpieczonego i uznający za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego obciążanie ubezpieczonych negatywnymi konsekwencjami wadliwej i niedbałej ich redakcji. Trafność tego poglądu potwierdzona została poprzez wprowadzenie w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (j.t. – Dz. U. z 2013 r., poz. 950) przepisu art.

12 ust. 4, zgodnie z którym postanowienia o.w.u. sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego, lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Jednocześnie z uwagi na to, iż ubezpieczenie ma zapewnić realną ochronę ubezpieczeniową ubezpieczonemu, wykładnia warunków umowy ubezpieczenia przewidujących ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę objętą ubezpieczeniem powinna być ścisła (wyrok SN z dnia 06.12.2000r., III CKN 1116/00, LEX nr 51870). Skarżący słusznie jednak zauważył w uzasadnieniu swojej apelacji, że w przypadku roszczenia mającego swoje źródło w umowie to powód obowiązany jest wykazać treść umowy, szczególnie gdy jest w posiadaniu jej egzemplarza i zwrócić uwagę na niejasności interpretacyjne. Wykładnia warunków umowy ubezpieczenia nie może się bowiem odbywać w oderwaniu do ich treści.

Podkreślić należy, że pozwana w swoich zeznaniach wyjaśniła, że to powodowie sprawowali pieczę nad mieniem przekazanym przez L. M.. Powodowie ogarniali więc swoją świadomością, że umowa agencyjna zawiera w sobie element umowy przechowania, a nawet umowy o ochronę mienia. Znając treść umowy powinni więc wiedzieć o ograniczeniach płynących z art. 19 ust. 1 pkt 19 o.w.u., albo przeprowadzić przed Sądem Rejonowym dowód, że ogólne warunki ubezpieczenia były na tyle niejasne, że wykluczały zastosowanie powołanego wyżej ograniczenia odpowiedzialności strony pozwanej.

Sąd Rejonowy nie zwrócił również uwagi, że dokumenty dołączone do pozwu (umowa i wniosek ubezpieczeniowy) wyraźnie wskazują na objęcie ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej powodów w różnych obszarach. Oprócz odpowiedzialności cywilnej w zakresie podstawowym, chroniona była odpowiedzialność cywilna najemcy, odpowiedzialność cywilna pracodawcy i odpowiedzialność cywilna zakładu naprawy pojazdów. Wyraźnie zaś we wniosku ubezpieczeniowym podpisanym przez powódkę (k. 10) zrezygnowano z ochrony odpowiedzialności cywilnej powodów za mienie powierzone. Powódka nie wyjaśniła dlaczego zrezygnowała z ochrony tego ryzyka. Bez wyjaśnienia treści umowy Sąd Rejonowy nie był zaś uprawniony do kontestowania, że na podstawie tej samej umowy pozwany wypłacił odszkodowanie za samochody osób trzecich, naprawiane przez powodów, które uległy spaleniowi pożarze, który miał miejsce w dniu 29 stycznia 2015 r. Nie wykluczone przecież, że w tym przypadku ochrona wynikała z ubezpieczenia OC zakładu naprawy pojazdów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że uzasadnione były wszystkie zarzuty apelacji, które dotyczyły naruszenia prawa procesowego w zakresie reguł dowodowych, przez przerwienie na stronę pozwaną obowiązku wykazania, że treść ogólnych warunków ubezpieczenia w zakresie § 19 ust.1 pkt 19 była na tyle niejasna, że wykluczała odmowę wypłaty odszkodowania. W efekcie doszło również do naruszenia prawa materialnego art. 765 k.c. w zw. z art. 835 k.c. przez pominięcie, że umowie komisji towarzyszy każdorazowo stosunek przechowania. Przy czym Sąd Rejonowy pominął również zeznania powódki wskazujące na to że powodowie zdawali sobie sprawę z obowiązku pieczy nad powierzonymi przez L. M. przedmiotami.

Wobec nieudowodnienia przez powodów, że treść umowy ubezpieczenia nie definiowała pojęć: mienie przechowywane, kontrolowane lub chronione przez ubezpieczonego, albo że pojęcia te były nieczytelne dla powódki, choć treść wniosku ubezpieczeniowego może temu przeczyć, powództwo podlegało oddaleniu przez wzgląd na bezsporną treść art. 19 ust. 1 pkt 19 o.w.u.. Bez znaczenia była więc waga pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Na marginesie zatem tylko podnieść można, że rację ma również pozwany twierdząc, że powodowie mogli ubiegać się o zapłatę odszkodowania przez pozwanego dopiero po naprawieniu szkody właścicielowi mienia przekazanego do sprzedaży komisowej. Wobec tej osoby odpowiedzialność powodów i pozwanego opierała się bowiem na zasadzie in solidum, co do której znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o solidarności. Przepis art. 376 § 1 k.c. stanowi natomiast, że jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Oczywiście treść umowy ubezpieczenia gwarantowała ochronę powodów przed roszczeniami osób poszkodowanych. Jeśli więc powodowie samodzielnie dokonali naprawienia szkody (spełnili świadczenie odszkodowawcze) to przysługiwała im w przedmiotowej sprawie legitymacja czynna. Sąd Rejonowy nie ustalił jednak, że powodowie

dokonali w jakiegokolwiek formie naprawienia szkody L. M.. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji kończą się w tym zakresie na okoliczności wystawienia faktury przez L. M.. Wprawdzie, jak słusznie zauważył pełnomocnik powodów w odpowiedzi na apelację, powódka zeznawała na tę okoliczność, ale ze względu na ograniczenia dowodowe w postępowaniu uproszczonym, na etapie odwoławczym Sąd Okręgowy nie mógł odwołać się do tego dowodu. Zgodnie bowiem z treścią art. 505¹¹ § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu. Dokumentem zaś nie jest transkrypcja z nagrania przebiegu rozprawy w zakresie złożonych zeznań. Nawet zaś gdyby nie podzielić tego poglądu, to w transkrypcji zeznań powódki (k. 54 odw. i 55) nie znalazło się żadne sformułowanie, że powodowie zapłacili za fakturę wystawioną przez L. M.. Znajduje się tu tylko zapis odnoszący się do cotygodniowych rozliczeń. Zapis ten nie jest jednak równoznaczny z zapłatą na rzecz poszkodowanego z tytułu dołączonej do pozwu faktury. Owszem na nagraniu (lecz poza transkrypcją) znajduje się fragment, w którym powódka wskazała, że rozliczyła się L. M. za uszkodzone w pożarze ruchomości w formie gotówkowej, ale nagranie z całą pewnością nie stanowi dokumentu, który mógł stanowić postawę dodatkowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Nadto twierdzenie powódki o rozliczeniu gotówkowym, pozostają w sprzeczności z treścią faktury (k. 12). Wbrew stanowisku przedstawionemu w odpowiedzi na apelację, faktura przewiduje rozliczenie przelewem – w terminie 30 dni od dnia wystawienia. Rozbieżność ta nie była zaś przedmiotem oceny Sądu Rejonowego.

Skarżący słusznie podniósł też, że pozostały niewyjaśnione okoliczności dotyczące wysokości szkody, mimo że pozwany wyraźnie kwestionował powództwo również co do wysokości. Zważyć należy, że udowodnienie wysokości szkody nie mogło opierać się na dokumencie prywatnym w postaci faktury wystawionej przez L. M. w dniu 6 lutego 2015 r. oraz enigmatycznych zeznaniach powódki, skoro nie został złożony żaden spis ruchomości, które komitent przekazał komisantom przed pożarem. Z umowy komisju (k. 13 odw.) wynika przecieź, że strony umowy komisju sporządziły specyfikację dostarczonych przez komitenta towarów. Można się więc spodziewać, że specyfikacja taka była również sporządzona przy każdej cotygodniowej dostawie. Specyfikacja towarów dostarczonych przed pożarem powinna więc również zostać załączona w poczet materiału dowodowego, gdyż to ona (wbrew zeznaniom powódki) mogła stanowić podstawę wystawienia faktury na towary uszkodzone.

W kontekście treści odpowiedzi na apelację podkreślić zaś trzeba, że faktura wystawiona po pożarze w dniu 6 lutego 2015 r. stanowiła wątpliwy dowód na to, że wymienione w niej ruchomości były w posiadaniu powodów w dniu pożaru.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie zapadło na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. gdyż żadna ze strona (w apelacji lub w odpowiedzi na apelację) nie zażądała przeprowadzenia rozprawy.

O kosztach postępowania w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c..

Na koszty postępowania odwoławczego składała się opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone przy zastosowaniu stawek wynagrodzenia adwokackiego obowiązujących w dacie wniesienia apelacji.